Nᵉʳ. 59. **1849.**

Cena kwartalnie: Dla Krakowa Złp. 14
Miesięcznie Złp. 5
Na pocztach Złr. 3 xr. 36; doliczywszy do tego 44 xr. k. m. pobierane przez urzęda pocztowe. ogół przedpłaty wynosi 4 Złr. 20 xr.
Numer pojedynczy groszy 8.
Doniesienia po groszy 6 od wiersza.



Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne — W Krakowie główna expedycya w Księgarni D. E. Friedleina.
Wychodzi oprócz Niedziel i świąt.
Bióro Redakcyi przy rogu ulicy Szczepańskiéj i placu Szczepańskiego N. 369
Listy niefrankowane nie przyjmują się.

DZIENNIK
POŚWIECONY POLITYCE KRAJOWÉJ I ZAGRANICZNÉJ
ORAZ
Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Kraków dnia 28 Kwietnia — Sobota.

Kraków dnia 27 Kwietnia.

Podług wiadomości, jakkolwiek nie-autentycznych, ale prawdopodobnych, interwencya francuska nie znajdzie w Rzymie wiele do czynienia. — *Hanibal ante portas* doda dosyć odwagi partyi tak zwanéj moderowanéj zawiesić napowrót herby Papieskie — a koryfeów ostatniego rządu zapędzi na statki angielskie, gdzie będą oczekiwać amnestyi. Wyrzekliśmy w Nrze 56tym Czasu w artykule wstępnym nieco cierpko nasze zdanie o téj interwencyi, nie dla tego, iżbyśmy mniéj skwapliwie niż ktokolwiek pragnęli ukończenia tego prowizoryum, które cały świat chrześciański w nienaturalném wytężeniu—trzyma lecz więcéj, dla zasady, dla tego, iż chcielibyśmy się doczekać, by podobne kłótnie domowe między swemi, skutkiem rozsądku, a nie obcą siłą się rozstrzygały. Historya uczy nas, iż mieszanie się obcych mocarstw w sprawy sąsiedzkie, nietylko prawie nigdy skutkow nie odnosiło do jakich dążono, ale przeciwnie, spychało kwestye z ich stanowiska rzeczywistego na fałszywe, pociągało za sobą długie i krwawe wojny, nie ustalało celów tym sposobem osiągniętych, ale owszem najczęściéj gubiło sprawę na któréj korzyść miało działać.

Rewolucya Lipcowa we Francyi nie jestże jawnym tego dowodem? — a ktoby wątpił, to go dziennik i listy Ludwika Filipa z roku 1815. łatwo przekonać zdolają.

O ile wierzymy, że największe wolności nadane ludowi, którzyby z nich korzystać nie umiał, na nic się nie przydadzą — o tyle mamy stałe przekonanie, że i wolności, na które zasługuje, żadnym sposobem wstrzymanemi być nie mogą; a więc i obce zbrojne działanie za bezskuteczne uważać nam trzeba.

W polityce wprawdzie nie brakowało nigdy na argumentach, by usprawiedliwiać interwencye różne, od najdawniejszych czasów — choć wszystkie argumenta jedno znaczyły: siłę i przemoc. Bo jakże tam znaleść kryteryum na to, co sprawiedliwe lub nie; gdzie, to, co dziś jest prawdą, jutro nią nie jest. Kardynał Richeleu interweniował w Niemczech w interesie wolności religijnéj, a we Francyi najsroższéj protestantów prześladował. A i w naszéj historyi: w ostatnich czasach kiedy naród chcąc przeprowadzić zbawienne reformy, ufał obcym posłom, że mu do tego nawet pomagać będą się starali; te same mocarstwa w manifeście z 16go Kwietnia 1793. usprawiedliwiały drugi rozbiór Polski tém: «iż czynią to tylko jedynie dla tego, aby zapobiedz okropnym skutkom jakobinizmu, który się w Polsce zagnieździł.» — A przecież i Burke, publicysta angielski, a najzaciętszy nieprzyjaciel jakobinów i rewolucyi francuskiéj uznać musiał: «że to nie jakobinizm panował w Polce, ale prawdziwy przez ścisłe przestrzeganie prawa umiarkowany, tradycye historyczne szanujący i na drodze legalnéj do doskonałości dążący duch wolności i miłości kraju.»

Z prawdziwą zatém przyjemnością widzieliśmy iż po gwałtownych wstrząśnieniach i zmianach roku zeszłego, proponowane przez Anglią, a przez Francyą nawet Rossyą przestrzegane principium nie mieszania się czynnie w sprawy obce, przyjętém zostało. Upatrywaliśmy w tém wielki postęp polityczny, pierwszy krok z polityki dynastycznéj, na narodową i humanitarną — gwarancyą dla wolności ludów — usunięcie pretextu do wielu niesprawiedliwości; jedném słowem, znakomity krok na drodze postępu. Pierwsza Rzeczpospolita francuska tę zasadę naruszyła — może jéj też pierwszéj za skutki odpowiedzieć przyjdzie.

Mówiąc to, mówimy ogólnie ze stanowiska polityki, w powinności dziennikarskiéj zwracania uwagi naszych czytelników na momenta historyczne, lub ich możebne następstwa. Zapominamy na chwilę, że jesteśmy Polakami.— Bo jako tacy ze smutkiem zrobiliśmy doświadczenie, że przyjęcie, tylko chwilowe i *tacite*, zasady nieinterweniowania Rossyi w Niemczech, pozbawiło nas nagle sympatyj germańskich — bo jako Polaków, postawiła nas tak polityka europejska, że na wszelkie wypadki, na wszelkie zawikłania, jakkolwiek okropne lub krwawe możemy spokojnie, zimno a nawet z nadzieją spoglądać a uważać je jako expiacyę za wyrządzone nam krzywdy i długoletnie niedole.

Dziennik *Ost deutsche Post* z 25go Kwietnia — zamieszcza artykuł rozumowany następnéj treści: Rozchodzi się wieść, że rada ministrów postanowiła dziś rano (24. Kwietnia), nie przyjąć interwencyi rossyjskiéj w sprawie austryacko-madziarskiéj. — Wiadomość ta sprawiła wszędzie najpomyślniejsze wrażenie.

Niechcemy dochodzić źródła téj wieści. Bliski czas stwierdzi to, lub zaprzeczy. Jeżeli zaś mamy postawić pytanie na czysto, natenczas nie pytamy: czy być z Rossyą lub bez Rossyi? lecz poprostu: czy z Rossyanami przeciw zasadzie konstytucyjnéj — czy z ludami za konstytucyjną zasadą? Pytanie interwencyi rossyjskiéj nietylko Węgier się tyczy, obchodzi ono zarówno, a może i w wyższym stopniu, ludy niewęgierskie w państwie austryackiém. Obróciwszy się do Rossyi, wypadnie milczeć w obec ludów; obróciwszy się zaś do ludów, pozostanie ta pewność, że na dyplomatycznych godach z Rossyą nie bawiono się kosztem wolności środkowéj Europy. Dla tego najbliższe chwile muszą być stanowczemi w losach Austryi. Bez Rossyi znajdziemy naturalnych sprzymierzeńców naszych w Niemczech, Czechach i w ludach przy ujściu Dunaju, w przeciwnym razie, znajdziemy w nich naturalnych nieprzyjaciół.

Biorąc rzecz nawet ze stanowiska wojskowego, nie widzimy w armii rossyjskiéj owego Messyjasza dla Austryi, jak to niektórzy wyobrażają sobie, utrzymując: że niech Rossya tylko słowo wyrzeknie, a dusza nasza zbawioną zostanie. Przekonani jesteśmy, że o wojennéj potędze Rossyi zawsze przesadne podawano szczegóły, a polityczny wpływ jéj interwencyi zanadto lekce ważono. Gdyby Rossya istotnie miała na Wołoszczyznie takie siły, jakie jéj przypisywano, natenczas jéj *entente cordiale* z Turkami byłaby więcéj niż dyplomatycznem kuglarstwem do oszukania Wołoszczyzny i publicznéj opinii w Europie — natenczas nie byliby z tak małemi silami wtargnęli do Siedmiogrodu, i nieznieśliby, aby klęski zadanéj sobie przez korpus złożony ze zbieraniny różnych narodów tak długo nie pomścić.

A choćby, jak chcą w nas wmówić, pytanie to jedynie ze stanowiska wojskowego uważaném być powinno — któż zmierzy tę polityczną rozpadlinę, jaka może środkową Europę od końca do końca rozedrzeć, jeżeliby przez interwencyą rossyjską miało dojść do skutku przymierze z zasadą autokracyi? — któż może przewidzieć co się stanie, jeżeli rozdział interesów ludów od interesów monarchów ma być uświęconym z góry?

Mamy sił wojennych dosyć, ale ów wyraz czarodziejski, któryby te siły natchnął, zapałem wyrzeczony nie został. Świstkiem papieru

n'e można zalepić blizn czasu, a gołym mieczem nie trafia się do przekonań. Koszut wynalazł polityczną bajeczkę i nią bałamuci Węgrów, że całe massy garną się koło niego. Święta sprawa naszych ludów nie potrzebuje osłaniać się bajką. Wyszliśmy dawno z lat dzieciństwa. Nie jest rzeczą narodów krew przelewać dla myśli ministeryalnéj — ani też rzeczą ministrów żądać krwi ludów dla ministeryalnéj idei. Potrzeba mieć odwagę wyrzec słowo, któreby mogło pogodzić, podniecić, zapalić; pierwszy z ludu musi stanąć na czele swego ludu i podnieść sztandar za którym wszystko pójdzie w miłości i uniesieniu. Ociągać się jednak nie trzeba, lecz działać, albowiem czas na czasie nie stoi, lecz postępuje wciąż torem sprawiedliwości świata.

Wiedeń 26 *Kwietnia.* (*Z teatru wojny*). Wiadomość o porażce korpusu Görgeya przez feldmarszałka Wohlgemuth niesprawdziła się. Z Pesztu donoszą, że Węgrzy wkroczyli do tego miasta onegdaj. Most na Dunaju łączący Peszt z Budą ze szczętem spalony został. Most wiszący niewiele ucierpiał. O Budzie niema nic pewnego. (*Kor. lit.*)

(*Ogłoszenie*). Według nadeszłych świeżo raportów, korpus feldmar. Wohlgemutha z 6ciu brygad złożony zajmuje całą przestrzeń od Sellye, Eperiessy Nyarazd i Bös, prawem skrzydłem dotykając Dunaju, na któréj to linii od ostatnich raportów nic ważnego niezaszło. — Według kilku zgadzających się z sobą doniesień, główna część korpusu Görgeya porusza się w kierunku Komorna. Po prawym brzegu Dunaju odbywa się z całą energią, koncentracya wojsk do głównéj armii należących; wkrótce więc spodziewać się można stanowczych wiadomości z widowni wojny. — Zast. guber. (pod.) baron Böhm feldm. (*Gaz. Wied.*)

— Z Pesztu donoszą, że 22 b. m. król. komissarz Havas wydał proklamacyą, w któréj zawiadamia, że za przybyciem do Budy wodza naczelnego, feldm. Welden, władze miejscowe (Pesztu i Budy) wynurzyły mu obawę, aby przy obecnym ruchu wojsk cesarskich te stolice niebyły wystawione na smutny los wyjątkowych środków wojennych, któreby pociągnęły za sobą zniszczenie majątków wielkiéj części spokojnych mieszkańców. Feldm. odpowiedział że to w takim tylko razie nastąpiłoby gdyby niepozostawiono wojsku cesarskiemu dość czasu do opuszczenia Pesztu a póżniéj Budy i do wywiezienia swoich chorych i rannych; w tym więc jedynie przypadku feldmarszałek ujrzałby się zmuszonym oddać kwitnące miasto Peszt wraz z mostem wiszącym, owém arcydziełem sztuki, na pastwę zgubnego bombardowania. — Nazajutrz 23go wyszło przeciwne rozporządzenie feldmarszałka, stanowiące: że twierdza Buda pozostanie wojskiem obsadzona i bronić się będzie, że zatém każdy kto w niéj chce zostać winien się zaopatrzyć w żywność na dwa miesiące.

— Ostatnia bitwa między korpusem jen. Wohlgemutha a Węgrami zaszła pod Gross-Sarlo nad Graną. Wojsko ces. miało do czynienia z przeważającą siłą nieprzyjaciela który zręcznie manewrował. Miał on szczególniéj silną artylleryą, która doskonale strzelała. Powstańcy niedopuścili wojska naszego do szturmu na bagnety. Artyllerya to nieprzyjacielska rozstrzygnęła bitwę pod Gross-Sarlo. Chociaż jednak wojsko nasze zmuszone było do ustąpienia przyznać trzeba, że broniło się z wielką odwagą i wytrwałością. Dopóty się trzymano, dopóki starczyło amunicyi; poczem przystąpiono do odwrotu w porządnych szeregach i wśród walki, pomimo że wojsko przez kilkodniowe biwakowanie na deszczu i niedostateczny dowóz żywności znacznie ucierpiało. Teraz korpus feldm. Wohlgemuth stoi jak się zdaje nad Waagiem częścią aby powstańcom przeciąć komunikacyą z Preszburgiem, częścią aby się połączyć z korpusem feldm. Vogel, w razie gdyby się temu ostatniemu powiodło przez miasta górnicze lub trenczyńskim gościńcem dostać się do głównéj armii. (*Oesd. Post.*)

(*Usposobienie umysłów w Wiedniu*). Cała stolica znajduje się w stanie gorączkowém z niespokojną ciekawością wyglądają wszyscy wiadomości z teatru wojny. Wiele rodzin opuszcza już Wiedeń w dalekich stronach szukając spokojności; nie ma w tém bowiem nic niepodobnego, aby się wkrótce jaki korpus Madjarów pod murami Wiednia niepokazał. Stolica nie była nigdy i nie jest wcale uspokojona, ale tylko terroryzmem przytłumiona; silne tu są żywioły demokratyczne, które przy wzrastającém powodzeniu węgierskiego oręża na nowo wybuchnąć mogą. Wzburzenie umysłów jest tak wielkie, że musiano wydać kilka proklamacyj dla chwilowego ich uspokojenia; sam Welden odzywa się z teatru wojny do »lojalnych Wiedeńczyków«. Wojskowi władcy zdają się teraz żałować tego czego się na Wiedniu dopuścili, że byli głuchymi na wszystkie prośby o łagodność i pobłażanie i że przeciwnie z największą surowością i arbitralnością sobie z nim postąpili. Mówią o planie uzbrojenia Wiednia; lecz to zapewne nieprzyjdzie do skutku, gdyż już ludowi wiedeńskiemu niedowierzają. Dwa statki parowe miały się dostać w ręce powstańców. (*Gaz. Szl.*)

(*Wiadomości bieżące.*) Minister hr. Stadion wrócił już z Badenu i objął napowrót kierunek interesów ministerstwa spraw wewnętrznych. — Dla wzmocnienia tutejszego garnizonu przybyło 3 bataliony piechoty: Emil, Ludwig i Hrabowsky. Z nadreńskiéj twierdzy Rastatt odwołano również oddział artylleryi mający tu przybyć.

Peszt 22 *Kwietnia.* (*Wymarsze. Pogłoski.*) Korpus feldm. Schlick i feldm. Csorich opuściły nas i jeden tylko korpus Bana Jellaczycza stoi jeszcze na polu Rakosz, ale się przygotowuje do wymaszerowania. Wczoraj już zapakowano jego działa i bateryę rakietników na statki i wyprawiono je na dół. Obiegają tu pogłoski bardzo przykre sprawujące wrażenie, jakoby opuszczenie Pesztu i Budy przez wojska cesarskie było warunkiem zawieszenia broni po bitwie pod Parkany zawartego, i mającego trwać do dnia 12 Maja. Nie chcemy dochodzić wiarogodności téj pogłoski, ale przyznać musimy że opuszczenie obydwóch stolic bardzo jest dla powstańców korzystne. Siła Madziarów ma wynosić 180,000 ludzi z których połowę stanowi pospolite ruszenie źle uzbrojone ale w najwyższym stopniu sfanatyzowane. Obsadzenie zaś przez nich Pesztu i Budy może im nastręczyć sposobność wzmocnienia się jeszcze pospolitém ruszeniem, z uspokojonych nateraz komitatów Tolna, Stuhl-Weissenburg, Baranya, Solt i Peszteńskiego. Co chwila spodziewamy się wkroczenia Węgrów, do czego już rozliczne czynią tu przygotowania: wieńce z kwiatów, illuminacye i t. p. Przeszło 80 rodzin niechcących być świadkami takich uroczystości wyjechało, równie jak całe biuro centralne kolei żelaznéj węgierskiéj. Wprawdzie na wszystkich jeszcze wieżach powiewają cesarskie chorągwie, ale lada chwila zastąpione być mogą węgierskiemi trójkolorowemi. — Dzienniki Figielmező i Gazeta peszteńska przestały wychodzić.

Berno (*w Morawie*) 22 *Kwietnia.* Wczoraj miasto nasze przerażone zostało wieścią, jakoby powstańcy byli w Göding; lecz ta obawa pokazała się być przedwczesną. Nadeszły bowiem pewne wiadomości, że forpoczty węgierskie stoją o 4 mile od Nitry, (12 mil od Göding) i oddzielone są od tego miejsca silną dywizyą feldm. Wohlgemuth — w samem zaś Göding stoją huzary banderyalne. Mimo tego jednak, dla zaspokojenia tamtejszych mieszkańców posłano 4000 ostrych ładunków dla gwardyi narodowéj gödingskiéj. Dzisiaj większa część tutejszéj załogi odebrała rozkaz do marszu. Gwardya narod. będzie pełnić służbę w mieście dopóki nienadejdzie nowe wojsko. (*Presse.*)

Niemcy.

Berlin 24 *Kwietnia.* (*Posiedzenia Izb.*) Na wczorajszém posiedzeniu pierwszéj Izby prezes rady ministrów hr. Brandenburg złożył to samo oświadczenie, z którém onegdaj dał się słyszeć w drugiéj Izbie; dodał jednak że wszystkie rządy, które dotąd nie przesłały jeszcze deklaracyj swoich do Frankfurtu, wezwane zostały do spiesznego ich złożenia; wynurzył zarazem nadzieję że pomimo wszelkich przeszkód powiedzie się dzieło jedności niemieckiéj do pomyślnego doprowadzić skutku. Dep. hr. Itzenplitz przedstawił następnie naglący wniosek aby Izba postanowiła 1) bezzwłoczne wyznaczenie komissyi z 15tu członków z poleceniem jéj, aby uchwaloną przez niemieckie Zgromadzenie narodowe konstytucyą wzięła pod rozwagę i jak najspieszniéj złożyła w téj mierze sprawozdanie co do postanowień téj konstytucyi które dla samodzielności i dobra pruskiego państwa i ludu byłyby szkodliwemi. 2) Wydanie natychmiast adresu do J. K. Mości z prośbą, aby dla zaspokojenia Niemiec ofiarowaną mu najwyższą godność w państwie przyjął i takową według zasad konstytucyi z d. 28 Marca b. r. sprawował jeżli Zgromadzenie narodowe pierwéj zgodzi się na następujące punkta *a*) król pruski obejmuje rządy państwa, na zasadzie konstytucyi, w dniu 1 Maja b. r. z rąk wielkorządcy. *b*) Jak skoro to nastąpi Zgrom. nar. będzie rozwiązane i sejm państwa zwołany i ukonstytuowany wedle zasad konstytucyi z d. 28go Marca i teraźniejszego prawa wyborczego dla Izby ludowéj ustanowionego. *c*) Ten sejm ma się natychmiast zająć rewizyą konstytucyi i praw zasadniczych niemieckich *d*) Przy téj rewizyi potrzebną jest tylko obecność większéj części członków i prosta większość głosów w obu Izbach dostateczną jest do prawomocności każdéj uchwały. Zezwolenie najwyższéj głowy państwa na tak przejrzaną konstytucyą, koniecznym jest warunkiem jéj prawomocności. *e*) Po rewizyi dopiero nastąpi zaprzysiężenie konstytucyi. *f*) Po złożeniu przysięgi naczelnik państwa przybierze tytuł cesarza niemieckiego. *g*) Dopóki to wszystko nienastąpi i dopóki konstytucya nie zostanie ogłoszoną przez samego cesarza, pozostanie się przy dawno przyjętéj zasadzie prawnéj, że prawa rzeszy nie idą przed prawami krajowemi, ale tylko służą tym ostatnim za dopełnienie. *h*) Na pierwszém sejmie nastąpi również rewizya prawa wyborczego, w którém zaprowadzone będą zmiany jakich dobro i spokojność kraju wymagają. Gdy nagłość wniosku tego dostateczne znalazła poparcie, przekazano go wydziałom do rozpoznania.

Druga Izba na wczorajszéj sessyi przyjęła § 14ty prawa o stowarzyszeniach stanowiący że »wciągu peryodu sejmowego obu Izb, reprezentacyą ludu stanowiących w zakresie dwumilowym od miejsca ich posiedzeń żadne zgromadzenia pod gołem niebem miejsca mieć nie mogą.« Na dzisiejszéj przyjęto dwa następne §§ stanowiące kary więzienia: od 6 tygodni do roku na tego ktoby wzywał do zgromadzenia się z bronią — na każdego zaś przybywającego z bronią na zgromadzenie, lub rozdającego takową, karę więzienia do 6 miesięcy. Izba ukończywszy dyskussyą nad pojedynczemi paragrafami, przystąpi jutro do głosowania nad całem prawem o stowarzyszeniach.

(*Wiadomości bieżące*). Zapewniają że wskutku ostatniego votum 2giéj Izby w sprawie niemieckiéj minister spraw zagranicznych hr. Arnim podał się do dymissyi, i że również p. Camphausen pełnomocnik pruski w Frankfurcie ma urząd swój złożyć.— Mówią że ministeryum zapytane — jak się zachowa gdyby miało większość Izby przeciwko sobie — miało

odpowiedzieć, że uznaje w zupełności zwyczaj, który w takim razie w państwach konstytucyjnych sprowadza ustąpienie ministeryum, lecz że tu taki zwyczaj nie może mieć zastosowania gdyż konstytucya jeszcze nieuległa rewizyi, a tém samém niema konstytucyi, i zwyczaje konstytucyjne nie powinny być uwzględniane. *(Gaz Szląs.)*

(Z teatru wojny duńskiéj). Donoszą z Altony 21 b. m. że wojska związkowe dniem wprzódy wkroczyły do Iutlandyi i uderzywszy na Kolding wyparły z tego miasta 5 batalionów Duńczyków i zajęły je. W tem świetném zwycięstwie zginęło ze strony niemców 21, rannych było 30. O stracie Duńczyków niema żadnych wiadomości. Jen. komenderujący Bonin ma główną kwaterę w Christiansfeld. Według ostatnich raportów Duńczycy ściągnęli znaczną siłę na wzgórzach za Kolding, mianowicie zaś silną wystawili tamże artylleryą. Jen. Bonin miał wyruszyć do Wonsild.

(Wiadomości z Frankfurtu i Stuttgardu). W Frankfurcie n. M. oczekiwano z największą niecierpliwością stanowczego oświadczenia rządu pruskiego i powrotu ministra Beckerath wysłanego w téj sprawie do Berlina. W Stuttgardzie ogromne panuje wzburzenie. Izby prawie jednomyślnie uchwaliły przyjęcie konstytucyi niemieckiéj, na co król w żaden sposób zgodzić się niechce. Rozmaite krążą w téj mierze pogłoski mianowicie, że król z wojskiem schronił się do Ulmu, to znowu że abdykował na korzyść syna bawiącego obecnie w Petersburgu i t. p. *(Gaz. Szląs.)*

Dnia 25 Kwietnia. (Posiedzenia Izb. Camphausen). Pierwsza Izba przystąpiła dziś do wyboru prezesa i wiceprezesów na następny miesiąc. P. Auerswald ogromną większością głosów potwierdzony został w urzędzie prezesa Izby. Na wiceprezesów wybrano pp. Wittgenstein i Baumstark Druga Izba wysłuchawszy sprawozdania komissyi do rozpoznania wniosku dep. Waldeck o zniesieniu stanu oblężenia Berlina wyznaczonéj, rozpoczęła nad nim dyskussyą. Komissya oświadcza się zgodnie z wnioskiem za wezwaniem ministeryum, aby ogłoszony w d. 12 Listopada r. z. stan oblężenia Berlina z dwumilowym jego obwodem natychmiast zniosło. Na zapytanie czy służyło ministeryum prawo do ogłoszenia takiego wyjątkowego środka, komissya odpowiada stanowczem zaprzeczeniem. Po odczytaniu sprawozdania, dep. Wenzel wnosi poprawkę téj osnowy: »wezwać ministeryum aby stan oblężenia zniosło, z tém zastrzeżeniem, że wciągu peryodu sejmowego obu Izb, tak w Berlinie jak w obwodzie dwumilowym wszelkie zgromadzenia publiczne pod golem niebem zostają zabronione. Inna poprawka dep. Aldenhoven brzmi jak następuje »Izba oświadcza się za zniesieniem stanu oblężenia Berlina, które wtedy ma nastąpić gdy przedstawione jéj prawa o druku, o plakatach i o stowarzyszeniach ogłoszone będą jako prawomocne. Minister spraw wewn. w długiéj mowie starał się dowieść, że stan oblężenia był środkiem koniecznym, równie jak dłuższe utrzymanie go. Teraz jeszcze ministeryum odkryło poślaki wielkiéj agitacyi, którą gorliwie popiera tak zwane marcowe stowarzyszenie w Frankfucie. Hr. Zieten występuje również przeciwko wnioskowi. Dep. Philipps przemawia za wnioskiem Waldecka, dep. Nauman za poprawką Wenzla. Dalszy ciąg rozpraw odłożony do dnia następnego.

— Dymissya p. Camphausen została przyjęta, i mówią że na teraz nie będzie miał żadnego następcy. Gazeta frankfurcka donosi, że powodem ustąpienia p. Camphausen są ostatnie instrukcye jakie odebrał od pp. Arnim i Manteuffel. P. Radowitz powołany dziś został telegrafem z Frankfurtu do Berlina. Cel tego powołania niewiadomy. Potwierdza się wiadomość o oświadczeniu króla Wirtemberskiego, że się nigdy domowi Hohenzollern niepodda.

— Od kilku dni obiegała pogłoska że Austrya żądała od Prus zbrojnéj pomocy. Dziś zapewniają, że gabinet skłania się do tego kroku. 10ty pułk piechoty ma wyruszyć na granicę, aby późniéj wkroczyć do Szląska austryackiego. (Dzisiejsza gazeta wiedeńska donosi rzeczywiście o ściągnieniu korpusu pruskiego na granicy prusko-austryackiéj. Przypisek Red.)

(Z teatru wojny duńskiéj. Spalenie Koldingu.) Donoszą z Altony 24 b. m. że dniem wprzódy wojsko związkowe wyruszyło z Koldingu przeciw Duńczykom i po zaciętéj bitwie z przemagającym w sile nieprzyjacielem, poniosłszy znaczne straty w zabitych i rannych, zmuszone było cofnąć się do wspomnionego miasta gdzie mieszkańcy przywitali je rozpalonemi węglami, wrzącą wodą i innemi płynami które z okien wylewali na głowy żołnierzy, podczas gdy z dachów rzucali kamieniami. W skutku tego jen. Bonin wysłał natychmiast ciężką artylleryą do Kolding z poleceniem, aby to miasto z gruntu zniszczyła. Jakoż 23go o 3 z południa po ustąpieniu wojska do Wonsild rozpoczęło się bombardowanie, a przy odejściu poczty całe miasto stało w płomieniach. *(Gaz. Szląs).*

Francya.

Paryż 24 Kwietnia. Na porządku dziennym Zgromadzenia znajdował się projekt do prawa o wynagrodzeniu kolonistów za zniesienie niewoli.

Dwie były propozycye: pierwsza przeznaczająca 90 milionów na wypłacenie kapitału w kilku ratach; druga ustanawiająca 6 milionów procentu. Pomimo usiłowań pana Goudchaux, obstającego przy 90 milionach, projekt 6 milionów procentu został przyjęty. Na temże posiedzeniu przyjęto wniosek dotyczący kopalni węgla kamiennego w dolinie Loiry i prawo do kredytu 500,000 fr przeznaczonego na pierwsze koszta przy pojawieniu się cholery.

— Rozeszła się pogłoska w Paryżu, że w skutek obstawania marszałka Radeckiego, co do zajęcia Alessandryi przez wojsko Austryackie, dywizya jenerała Renault otrzymała rozkaz wymarszu do Chambery. Co jest wszakże pewném, to że rozmaite dywizye armii alpejskiéj, które po bitwie pod Nowarą były się zatrzymały, odebrały rozkaz posunięcia się naprzód. Korrespondencya powszechna mówi nawet, że dwie dywizye armii alpejskiéj wkroczyły już do Sabaudyi i zajęły Chambèry, w celu poparcia oporu Piemontu, w razie jeśliby Austrya nie odstąpiła od swych pretensyj. *(Indep.)*

— Dzienniki francuskie z 22 Kwietnia ogłosiły list pułkownika Frapolli, posła nadzwyczajnego rzymskiego do ministra spraw zagranicznych francuskich z którego następne czynimy wyjątki:

»Panie ministrze! expedycya francuska ma wysadzić w Civita-Vecchia wojska rzpltéj. Czyn ten był mi przez WMPana oznajmiony pozawczoraj; *Monitor* dzisiejszy potwierdza go.

»Naród Włoski, doświadczony nieszczęściami, żądał był przez swych posłów braterskiego współdziałania Francyi przeciwko uciskowi obcemu Dopuściliście wszakże spalenia miast naszych, nie racząc nam nawet odpowiedzieć.

»Naród rzymski, reprezentowany przez rząd wyniky z ogólnego głosowania, gotów był przyjąć wysokie pośrednictwo Francyi w nieporozumieniu swém z ojcem świętym, duchownym naczelnikiem. Życzenie to było przedstawione w notach przez mych poprzedników; ja sam ponowiłem je ustnie przeszłego roku. Błagałem WMPana o unikanie wojny bratniéj; okazałem się gotowym do wszelkich godziwych układów, byle tylko wojsko francuskie wkroczyło na ziemie rzpltéj rzymskiéj w charakterze przyjaznym. Za całą odpowiedź otrzymałem od WMść Pana oświadczenie: »że niemogłeś w chodzić w układy z tém co nieistniało; że Rzym dla Pana jest to Papież i jego prawo; że Francya staje jako pośredniczka dla przeszkodzenia zanadto gwałtownéj reakcyi, i aby zasada sekularyzacyi była jak najobszerniéj zastosowaną w administracyi państwa.«

»Mnie więc, posłowi narodu skazanego z góry przez Pana na śmierć, pozostawało jedno tylko do zrobienia: zaprotestować przeciw pogwałceniu terrytoryum rzpltéj, bez uprzedniego ostrzeżenia.

»Wszakże się jeszcze wahałem. Zamierzyłem czekać z doręczeniem protestacyi na piśmie, aż do odebrania w tym względzie rozkazu od mego rządu. Co jednak nie wstrzymało Pana od zwrócenia listów wierzytelnych, któreś już był otworzył i które do Pana należały, używając przytem wyrazów które nazwę tylko bardzo ostremi w obec rządu narodu, który reprezentuję. Oświadczyłeś nadto, iż jeślibym przesłał protestacyą, takowéj nie przyjmiesz.

»Pomimo to, nie mogę jeszcze wierzyć aby wojska rzpltéj francuskiéj mogły być użyte przeciw narodowi, którego jedyną zbrodnią jest to, że wybrał sobie formę rządu prawie jednomnślnośoią głosów, że użył tego samego prawa, w moc którego istnieje rząd obecny we Francyi.

»Wszakże wyrazy których użył na posiedzeniu Zgroma. prezes rady ministrów i te które do mnie wyrzekł minister spraw zagranicznych, każą mi mniemać, że celem wyprawy francuskiéj jest za pomocą moralnego wpływu a potem przez zagrożenie, wywrócić porządek rzeczy ustalony dobrą wolą ludu rzymskiego i skonfiskować prawa jego nieprzedawnione. Uważam przeto za obowiązek mój protestować z całych sił przeciw wylądowaniu wojska francuskiego na terrytoryum rzpltéj rzymskiéj, któreby nastąpić mogło bez uprzedniego zezwolenia rządu powstałego z głosowania powszechnego ludu rzymskiego.

»Naród francuski i Europa będą wiedzieć, że lud rzymski chciał przyjąć synów Francyi jako przyjaciół i braci. Jeśli się inaczéj stanie, odpowiedzialność nie spadnie na głowy nasze, ani na głowy dzieci naszych.

»Racz przyjąć Panie Ministrze wyraz wysokiego mego poważania. Paryż 19 Kwietnia 1849 r.

Pułkownik, *L. Frapolli.*

Poseł nadzwyczajny rzpltéj rzymskiéj do rządu rzpltéj francuskiéj.

— Nowa rada państwa wynikła z wyborów zgromadzenia narod. ukonstytuowała się na dniu 21 Kwietnia. Prezesem jéj jest wice-prezes Rzeczypospolitéj; wice-prezesem p Bethmont, były minister rządu tymczasowego. PP. Vivien został wybrany prezesem wydziału prawodawczego; Bethmont prezesem wydziału administracyjnego; Cormenin prezesem wydziału skarbowości.

Wyniesiona nanowo kwestya bankructwa na onegdajszem posiedzeniu zgrom. przypisana przez pana Goudchaux p. Achillesowi Fould, sprawiła wielkie wrażenie w Paryżu. Papiery pięcioprocentowe spadły. P. Fould broni się publicznie, odwołując się do świadectwa p. Bethmont, który zaręcza, że propozycyi bankructwa lub zawieszenia wypłat procentów przez rząd, p. Fould nie zrobił, że owszem miał zawsze nadzieję w środkach Francyi.

— Po nadzwyczaj ciepłéj zimie we Francyi, nadeszłe zimna i mrozy, zniszczyły wszystkie drzewa owocowe i winnice, które były oddawna w pełnym kwiecie i wzroście. Wina i spirytusy poskoczyły nagle w cenie.

Włochy.

Sardynia. Wiadomości nadchodzące z Turynu co do zawarcia pokoju lub zerwania układów z Austryą są bardzo sprzeczne. Podczas gdy jedne utrzymują, że Austrya żąda tylko 125 milionów za koszta wojenne, dozwalając długich lat wypłaty; Piemont zaś uznaje wszystkie rozgraniczenia we Włoszech przyjęte przez kongres wiedeński; korrespondent nasz z Turynu pisze przeciwnie, że warunki kładzione przez Austryą są bardzo trudne. Wymaga ona 226 milionów kosztów wojennych wypłacalnych

w krótkim czasie, zmodyfikowania statutu konstytucyjnego, zajęcia cytadelli Alessandryjskiéj i niektórych warowni genueńskich, rozbrojenia wojska. W obec tych wymagalności, wszystkie stronnictwa połączyłyby się do prowadzenia wojny.

Toskania. Wiadomości z Toskanii są jednozgodne w opowiadaniu pośpiechu, z jakim ludności uznają powrót do dawnego porządku. Jednakże niepewność panuje co do Liworno Kiedy jedne korrespondencye zapewniają, że partya umiarkowana wzięła górę, inne mówią o rządzie tymczasowym rewolucyjnym, który miał być ustanowiony.

Późniéj nadeszłe wiadomości z Liworno przez Marsylią, dochodzą do 15go. W tym dniu bramy miasta były zamknięte i municypalność powołała wszystkich obywateli pod broń. W chwili odpłynięcia parostatku bito w dzwony na gwałt i bębniono po ulicach na alarm. Korrespondencya jedna donosi nawet, że 16go została w Liworno ogłoszona rzeczpospolita. Co wszakże jest pewnego, to, że 14go lud mianował 12tu obywateli, którzy mają wyznaczyć kommissyę rządową w Liworno.

— We Florencyi deputacya wyznaczona do W. Księcia składa się z pp. Vanni, prezesa Izby deputowanych i Campini, prezydenta senatu, wraz z kilku delegowanymi municypalności większych miast toskańskich. Do deputacyi przyłączył się p. Demidów, który wyłożył znaczne summy dla przyprowadzenia powrotu księcia do skutku.

— Monitor toskański z 13go ogłasza dekret odwołujący posłów przy gabinetach zagranicznych wysłanych przez rząd rewolucyjny.

— *Gazeta piemontska* z 19go donosi z Florencyi pod dniem 16 Kwietnia że gdy Austryacy wkroczyli na terrytoryum Pontremoli i od Massa posunęli się aż do Cereto, ministrowie francuski i angielski wysłali pp. Murat i Baron do jenerała austryackiego Kolowrata, prosząc go o wstrzymanie dalszego pochodu.

Rzym. Główne dzienniki rzymskie nie podając nic ważnego, zdają się przeczuwać w swych artykułach zasadniczych nieodzowność restauracyi Papieża.

Korrespondencya *Journal des Débats* datowana z Rzymu 14go, wyraża się w sposób następny: »Mazzini traci z każdym dniem swój wpływ na ludność. Dzisiejszego poranku odezwy pisane powoływały wszystek lud do powstania w massie ku obronie wielkiego obywatela, którego życie zagrożone jest przez stronnictwo *Neri.* Deszcz ulewny i wiadomości nadchodzące z Florencyi o przywróceniu władzy księcia przeszkodzą zapewne manifestacyi. P. Sterbini nie chce dyktatury, ponieważ sam pragnie być dyktatorem. Jest on prawdziwym panem Rzymu za pomocą klubu ludowego. Zapomniałem donieść, że minister finansów Manzoni pojechał do Paryża i Londynu. Rozmaite naznaczają powody téj podróży.

Wenecya. Blokowanie Wenecyi powinno było rozpocząć się 19go, a obiężenie warowni Malghera 20go. Reprezentanci rozmaitych państw uwiadomili kapitanów marynarki handlowéj o ustanowieniu blokowania, ostrzegając ich aby się wydalili z portu. Rząd wenecki doznaje wielkiego niedostatku pieniędzy. Wczoraj zadekretował pożyczkę 3,000,000 złożoną na 37 domów po 360,000 lirów najwięcéj, a po 24,000 lirów najmniéj. Pożyczka ta ma być wniesiona w dwóch ratach, pierwsza 20go a druga 30go Kwietnia. Pożyczka będzie uskutecznioną przez patryotyzm, albowiem Wenecya postanowiła bronić się do ostatka.

Sycylia. Podług wieści krążących w Neapolu 14 w chwli odejścia *Seamardry*, Mierosławski który odzyskał Katanę, został nanowo z niéj wyparty po bitwie bardzo krwawéj, w któréj żołnierze obcy, mianowicie byłe Zuawy bili się z rozpaczą; co do Sycylian, ci uciekli. Mówią że cudzoziemcy zadali wielką klęskę trzem pułkom, z których jeden jest złożony ze Szwajcarów, lecz że sami także ucierpieli wiele. Listy prywatne z Neapolu pisane 14go, donoszą że rozpoczęto układy o poddanie się Palerma.

Anglia.

Londyn 20 Kwietnia. Dzienniki angielskie zajmują się wyprawą wojska francuskiego do Włoch, którą widzą bardzo nieprzychylnie. Gniewają się szczególniéj na pana Odillon-Barrot za wyrażenie którego użył, że Francya musi utrzymać *wpływ* swój we Włoszech. Lecz nie same dzienniki tylko wyniosły kwestyą włoską pod dyskussyą, w obu Izbach były interpellacye w tym względzie.

W Izbie lordów lord Stanley żądał od ministra spraw zagranicznych złożenia depeszy dotyczących sprawy sycylijskiéj. Lord Lansdowne odpowiedział, że depesze złoży i oświadczył zarazem, iż flota angielska nie będzie się więcéj mieszać w kłótnie między królem neapolitańskim a Sycylianami i będzie tylko protegować osoby i majątek Anglików.

Po nim lord Beaumont pytał się: czyli wyprawa francuska do Włoch ma na celu zwalenie w Rzymie rządu republikańskiego i przywrócenie Papieża na tron nie tylko duchowny lecz także świecki? czy Anglia wzięła jaki udział w téj wyprawie. Dziwił się przy tém lord Beaumont, że Rzeczpospolita jedna chce obalić porządek republikancki zaprowadzony w kraju innym, który przecie naśladował tylko przykład dany przez Francyą. Dziwném mu się także zdawało, aby Anglia protestancka dopomagała do powrotu na tron Papiezowi.

Prezes rady ministrów odpowiedział, że rząd francuski uwiadomił tylko rząd angielski o swych zamiarach. Lecz dodał lord Landsdowne, że cel wyprawy nie jest téj natury, aby ministeryum angielskie nie miało go pochwalić.

W Izbie niższéj podobne interpellacye czynił pan d'Izraeli względem Sycylii: odpowiedź lorda Palmerstona była taż sama co lorda Landsdowne.

Redaktor

LUCYAN SIEMIEŃSKI.

OGŁOSZENIE.

Oświadczam niniejszém pismem że Hilary Wróblewski przywłaszczył sobie szkic *Żniwiarki* pomysłu mego, a nie mając żadnych zasad mechaniki, ani matematyki, próbuje tylko, czyli mu ten podstęp się poszczęści, a nawet sam zeznał: że na to udaje się do Lwowa aby uczciwych ludzi tą żniwiarką i fałszywemi podpisami które zebrał na nią, wywiódł w pole (na dowód ci co podpisali niechaj teraz oznajmią, czyli widzieli machinę w czynie i dla czego podpisali..); dla tego ogłaszam Hilarego Wróblewskiego nieprawnym przywłaszczycielem machiny pomysłu mego ostrzegając zarazem od szkody, na jaką fałszywemi podpisy nie jednego wystawić może. — Na odezwę z jego strony nastąpić mogącą nie odpowiadam, tylko drogę prawną mu pozostawiam. — Kluwińce dnia 8 Kwietnia 1849.

A. *Witoszyński.*

NAKŁADEM KSIĘGARNI D. E. FRIEDLEIN
w Krakowie
wyszło dzieło muzyczne pod tytułem:

SPIEWY CHORALNE
KOŚCIOŁA RZYMSKO KATOLICKIEGO
w Bazylice Katedralnéj Krakowskiéj używane a w harmonii na Organy dla Kościołów Parafialnych
przez
Wincentego Gorączkiewicza
ułożona, dwie części in folio na mocném papierze klejowym.

Cena prenumeracyjna Złp. 20 czyli ZłR. 5 m. k. która jednakowo tylko do dnia 1 Maja r. b. pozostawać będzie, późniéj zaś Cena podwyższoną zostanie na Złp. 24 czyli ZłR. 6.

W KSIĘGARNI F. BAUMGARDTENA
w Krakowie nabyć można:

Ustawa konstytucyjna tudzież prawa zasadnicze z d. 4 Marca 1849 roku dla Cesarstwa Austryackiego . . . Złp. — g 21
tož same tłomaczenie polskie z przeciwległym textem oryginału . . . . . » 1 » 12
Odezwa do Sławian przez ruskiego patryotę Michała Bakunina . . . » 1 » 15
Małecki K., Socyalizm i uwagi nad jego zasadami . . . . » 1 » —
Webera Dra, dzieje powszechne ze stanowiska oświaty, piśmiennictwa i religii, na język polski przełożone przez Zarańskiego i Żywickiego. Zeszyt 1szy Prenum. na 12ie zeszyt. (po złp. 2) . » 4 » —
Horain W., kilka słów o działaniach korpusu 2 armii polskiéj na prawym brzegu Wisły w roku 1831 . . . . » 1 » 15
Birkowski X, dziewięć kazań, do których przydane kazanie żałobne na pogrzebie X. Piotra Skargi . . . . » 6 » —
Guizot M., de la démocratie en France » 2 » 2
Lamartine de Raphaël, pages de la vingtième année . . . . » 2 » —
Lamartine les Confidences Tome 1 2 » 6 » —
Libelt, Estetyka czyli umnictwo piękne » 16 » —
Mann M., sztuka i miłość. Dramat w 2ch dobach rzeczywistego życia . . . » 5 » —
Akt pierwszego walnego zebrania ligi polskiej które się odbyło w Kurniku dnia 10 11 12 Stycznia 1849 . . . » 2 » —
Deputowani Polscy w niemieckich parlamentach . . . . » 1 » —
Siwiński X. Rozmowa delegowanego gospodarza na walne zgromadzenie do Kurnika ze swoim sąsiadem o lidze i szlachectwie . . . . » — » 12
Szkoła polska. Pismo miesięczne poświęcone Pedagogice rok pierwszy zeszyt 1 2 pren. na trzeci . . . . » 3 » —

Kraków dnia 21 Kwietnia 1849.

VERSENDUNG
der Karlsbader Mineralwässer und des Sprudelsalzes.

Die Karlsbader Heilquellen, berühmt seit Jahrhunderten, als auflösendes durchdringendes Heilmittel in allen vom Unterleib herrührenden Krankheiten, als: Leber, Darmkanal, Nieren etc. wo es einzig in seiner Art ist, indem es Krankheiten heilte, die allen andern Heilversuchen widerstanden, wird nunmehr seit 4 Jahren mit dem besten Erfolge versendet. — Die Untersuchung bewährter Chemiker hat bewiesen: dass die Quellen, auch wenn sie jahrelang aufbewahrt werden, keine Zersetzung erleiden.

Die Erfahrung der ausgezeichnetsten Aerzte Europas bestätigen die wundervollen Heilwirkungen dieser versendeten Mineralwässer. Ferner beweisen ebensowohl die rasche Verbreitung als steigende Zunahme derselben hinlänglich, welche Bereicherung die Medicin durch das Versenden unserer Mineralwässer gewonnen hat. Von den Quellen: Sprudel, Mühlbrunn, Schlossbrunn etc. sind stehts, unter ärztlicher Aufsicht, frisch gefüllte Thon- und Glasflaschen zu haben. Jeder Kiste ist eine Gebrauchsanweisung beigegeben. Es empfiehlt sich hiermit zur schnellsten und pünktlichsten Ausführung aller geneigten Aufträge in Mineralwasser und Sprudelsalz.

Karlsbad im Monat April 1849.

das Mineralwasser-Versendungs-Comptoir
Damm, Seifert et Comp.

W Drukarni D. E. Friedleina.